

Andrzej Maryniarczyk

Problemy metody formowania pojęcia bytu

Studia Philosophiae Christianae 23/2, 81-93

1987

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ANDRZEJ MARYNIARCZYK

PROBLEMY METODY FORMOWANIA POJĘCIA BYTU

Wstęp. 1. Systematyzacja postaw metodologicznych, 2. Sposoby rozumienia pojęcia bytu, 3. Podstawowe warunki adekwatnej metody.

Teoretycy poznania metafizycznego podkreślają kluczową rolę, jaką w systemach teorii bytu odgrywa metoda formowania pojęcia bytu. Wyznacza ona bowiem charakter i sposób interpretacji poszczególnych twierdzeń filozoficznych (metafizycznych) a także „profil” metafizyki¹.

Na przestrzeni historii formowania się systemów filozoficznych (metafizycznych) metodolodzy wyróżniają kilka zasadniczych postaw poznawczych², których przyjęcie zadecydowało o koncepcji pojęcia „bytu”³.

¹ Podkreślają to w swych pracach m.in.: A. Krapiec, S. Kamiński, *Z teorii i metodologii metafizyki* (skr. ZTMM), Lublin 1962, 5nn; E.W. Hall, *Is there strictly metaphysical method?* W: *A modern introduction to metaphysics. Readings from classical and contemporary sources*, Ed. by D.A. Drennen, The Free Press of Glencoe 1962, 66—79.

² Zagadnienia te poruszają m.in.: A. Krapiec, *Metafizyka* (skr. M2), Lublin 1978, 76—120; Tenże, S. Kamiński, ZTMM, 41—95; S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 1 RF 15(1967) z. 1, 5—40 oraz cz. 2 RF 26(1978) z. 1, 5—50; E. Gilson, *Byt i istota*, Warszawa 1963, 20—194; M. Gogacz, *Systemowe uwarunkowania problemu istnienia Boga*, W: *Studia z filozofii Boga*, t. 2, Warszawa 1973, 122 nn.

³ W terminologii filozoficznej termin „byt” może być używany w trzech różnych znaczeniach: (1) dystrybutywnym, na oznaczenie każdej rzeczy. Znaczy tyle co „cokolwiek”; (2) kolektywnym, na oznaczenie „wszystkiego” bez odnoszenia go do jakichś przedmiotów; (3) formalnym, na oznaczenie pojęcia bytu, które będzie należeć do kategorii pojęć transcendentálnych. Zasadniczo w naszych analizach posługiwać się będziemy terminem „byt” w 1 i 3 znaczeniu; zob. T. Czeżowski, *O metafizyce jej kierunkach i zagadnieniach*, Toruń 1948, 68—70; J. J. Toohey, *The term „being”*, „New Scholasticism” 16(1942), 107—129.

1. SYSTEMATYZACJA POSTAW METODOLOGICZNYCH

W przedrefleksyjnym empiryzmie⁴ tworzono pojęcie bytu w oparciu o indukcyjne uogólnienie danych empirycznych. W konsekwencji tego ukształtowała się metafizyka typu „indukcyjnego”, opisująca rzeczywistość (w swej naturze), jako zjawiskową i empiryczną.

U podstaw apriorycznej metafizyki Parmenidesa leży metoda analizy sensów wyrażeni ogólnych oraz teza o tożsamości bytu i myśli⁵. Koncepcję tak budowanej metafizyki można by nazwać „tożsamościową”. Został w niej bowiem zreizowany przedmiot myślenia, a w najwyższej zasadzie myślenia (zasadzie tożsamości) dostrzeżono rzeczywistość samą w sobie. Mimo modyfikacji dokonanej przez Platona, koncepcja metody formowania (wyróżniania) pojęcia bytu umieszczała metafizykę w polu analiz apriorycznych. Przedmiot bowiem metafizyki był tożsamy z samym sobą, lecz nie dotyczył realnego świata.

Arystotelesowską metafizykę wyróżniał racjonalistyczno-abstrakcyjny charakter metody formowania pojęcia bytu⁶. Zagadnienie formowania pojęcia bytu zostało ściśle związane z nową koncepcją poznania, nauki, z nową teorią przedmiotu oraz afirmacją pluralizmu bytowego. Formowanie pojęcia bytu przeprowadzano w procesie abstrakcji metafizycznej, ujmującej konstytutywne elementy bytu. W konsekwencji okazało się, że w procesie tym następuje oderwanie poznania (filozoficznego) od konkretnie istniejącej rzeczywistości i zarazem poznania z nieistniejącą w rzeczywistości abstrakcyjną naturą (formą), która jest po prostu reizacją poznania pojęciowego.

Arystotelesowska koncepcja metody formowania pojęcia by-

⁴ Problem ten szerzej omawiają m.in.: A. Krąpiec, M2, 76 nn; T. Czeżowski, *O Metafizyce*, 5 nn; A. Krokiewicz, *Zarys filozofii greckiej*, Warszawa 1971, 70 nn.

⁵ C. Fabro, *Platonism, Neoplatonism and Thomism: Convergencies and Divergencies*, „The New Scholasticism” 44(1970), 69—100; E. Gilson, *Byt i istota*, 22—40; A. Krąpiec, M2, 83—90.

⁶ Co do rozumienia arystotelesowskiego pojęcia bytu w nawiązaniu do tekstu Met. VII, 1, 1028 b 3, toczy się wśród komentatorów do dnia dzisiejszego dyskusja; por. W. Marx, *The Meaning of Aristotles Ontology*, Haga 1954, 28 nn; W.D. Ross, *Aristotle*, London 1930, 171 nn; P. Aubenque, *Le problème de l'être chez Aristote*, Paris 1962; J. Owens, *The Doctrine of Being in the Aristotelian Metaphysics*, Toronto 1957; A. Krąpiec, *Zagadnienie przedmiotu metafizyki Arystotelesa*, RF 12(1964) z. 1, 17—26; Tenże, M2, 90—99.

tu stała się wzorcza dla scholastyki zarówno arabskiej (Avicenna), jak i chrześcijańskiej (Duns Szkot, Św. Tomasz). Najbardziej skrajną konsekwencją abstrakcjonistycznej metody formowania pojęcia bytu było stanowisko Hegla, który wyabstrahowany byt pozbawił wszelkich determinacji i utożsamiał z nicością⁷.

Metoda ta, a także uformowane pojęcie bytu, warunkowała esencjalny charakter teorii bytu.

Próbie przewyciężenia obiektywistycznego stanowiska Arystotelesa tak w epistemologii jak i w metafizyce, podjął teoriiopoznawczy transcendentalizm⁸. Rzeczywistość może być zrozumiana tylko dzięki afirmacji bytu podmiotowego⁹. „Ja” jest bytowo poznawczym *a priori* (zasadą zasad) umożliwiającym metafizykę. Stąd też metoda formowania pojęcia bytu traktowana jest jako kategoria *a priori* (narzucona na rzeczywistość), porządkująca dane doświadczenia. W konsekwencji cała metafizyka staje się nauką poszukującą apriorycznych warunków poznania metafizycznego.

Transcendentalizm teriopoznawczy w metafizyce w konsekwencji doprowadził do idealizmu. Przyjmując bowiem w założeniu, że podmiot jest racją poznawczą przedmiotu poznawczego, zamykamy proces poznawczy w granicach podmiotu¹⁰.

Z kolei należałoby wskazać na realistyczno-intelektualistyczną postawę poznawczą św. Tomasza¹¹. Wyznacza ona bowiem horyzont poszukiwań epistemiczno-metodologicznych współczesnych tomistów¹². Św. Tomasz podkreśla specyfikę metody formowania pojęcia bytu i dla odróżnienia od abstrak-

⁷ Zob. A. Krąpiec, M2, 97.

⁸ Za najbardziej reprezentatywnych przedstawicieli uchodzą: J. Marechal, J.B. Lotz, K. Rahner, W. Brugger, A. Marc, B.J.F. Lonergan, E. Coreth, O. Muck; por. J. Herbut, *Problem metody transcendentalnej*, RF 26(1978) z. 1, 51—67.

⁹ J. Herbut, dz. cyt., 52.

¹⁰ Zob. A. Krąpiec, M2, 106; E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, Warszawa 1968, 105—114, 130—154; Trzeba także dodać, że wyrażenie „byt” nie zawsze rozumiano jednoznacznie, generalnie jednak przyjmowano, że jest to podstawowa i wszystko gwarantująca przedmiotowość poznania.

¹¹ Zagadnienie to omawiają szerzej m.in.: A. Krąpiec, S. Kamiński, *Specyficzność poznania metafizycznego*, „Znak” 13(1961), 602—637; A. Krąpiec, *Teoria analogii bytu*, (skr. TAB) Lublin 1959, 83—142; E. Gilson, *Realizm*, 29—32.

¹² Zob. S. Kamiński, *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, RF 27 (1979) z. 2, 40.

cji nazywa ją separacją. Metoda ta jako czynność metodologiczna jest złożona wieloetapowo, zaś jako proces poznawczy odznacza się różnym stopniem uteoretycznienia i refleksji na poszczególnych etapach. Pojęcie bytu uformowane w procesie separacji odznacza się także swoistą strukturą. W konsekwencji metoda ta ma zapewnić neutralizm ujęć poznawczych (gwarantuje to ujęcie egzystencjalnego aspektu rzeczywistości jako najdoskonalszego czynnika bytu) oraz realizm (kładzie się nacisk na afirmację istnienia bytu i wskutek tego unika się oderwania myśli od treści)¹³.

Przedstawione powyżej (w sposób bardzo uproszczony) postawy metodologiczno-poznawcze można uporządkować w trzy grupy:

1. Grupa metafizyków wskazujących na abstrakcję (szeroko rozumianą, a więc: fizyczną, matematyczną, metafizyczną) jako metodę formowania pojęcia bytu.
2. Grupa metafizyków upatrujących w bezpośredniej intuicji ujęcie bytu, którego strukturę wyznacza podmiot poznający.
3. Trzecią grupę tworzą ci metafizycy, którzy dążą do wyróżnienia specyficznej metody formowania pojęcia bytu, określając ją nazwą separacji.

Wyróżnione postawy metodologiczno-poznawcze stały się na przestrzeni wieku podstawą ukształtowania różnych systemów metafizycznych.

Dalsze analizy ograniczy się do filozofii perypatetyckiej, która w dziejach myślenia metafizycznego odegrała znaczącą rolę, ściślej zaś do tomizmu egzystencjalnego¹⁴. Współczesny tomizm (egzystencjalny) nie stanowi jednolitego kierunku, tak co do metody, jak i koncepcji pojęcia bytu¹⁵. Jednakże od innych nurtów filozoficzno-metafizycznych wyróżnia się swoistą po-

¹³ E. Gilson, *Byt i istota*, 217—250; A. Krapiec, M2, 106 nn; Tenże. TAB, 131—142.

¹⁴ Mówiąc o filozofii perypatetyckiej, mamy na myśli szkołę (sięgającą swą historią dwudziestu wieków) filozoficzną wyrosłą na gruncie arystotelesowskiej (często zwaną też filozofią klasyczną), szeroko traktującą problematykę bytu. Szkoła ta przynajmniej metafizyce szczególnie ważne miejsce. Zob. M. Kurdziałek, *Arystotelizm*, *Encyklopedia Katolicka*, Lublin 1973, t. 1, 697—700; S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, RF 26(1978) z. 1, 5.

¹⁵ Trzeba zaznaczyć, że refleksja metodologiczna dotycząca metod poznawania w metafizyce, jak również związana z zagadnieniem pojęcia bytu, zaczyna się formułować dopiero na przełomie XIX i XX wieku. Zob. S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 5—21.

stawą, na którą składają się: intelektualizm poznawczy, realizm, autonomiczność w stosunku do nauk szczegółowych, wewnętrznie uzasadniony teizm (jako konsekwencja wyjaśnień metafizycznych) oraz bezpośrednie nawiązanie do filozofowania św. Tomasza¹⁶.

Nawiązując do różnych sposobów uprawiania filozofii bytu w nurcie tomizmu, możemy wyróżnić za S. Kamińskim dwie wersje, „które są obecnie aktualne i żywe: tomizm precyzujący w aspekcie historycznym i metodologicznym doktrynę filozoficzną Tomasza — czyli tzw. tomizm w wersji egzystencjalnej oraz tomizm asymilujący metody Kanta i Heideggera (oraz innych) zwany tomizmem transcendentalizującym”¹⁷. Wyróżnione wersje tomizmu różnią się sposobem uprawiania filozofii bytu. I tak w pierwszej wersji teoria bytu jest uprawiana przedmiotowo (tzn. w istniejącym niezależnie od podmiotu przedmiocie poszukujemy racji uprawomocnienia naszego poznania. Przedmiot dany jest nam bezpośrednio w punkcie wyjścia), natomiast w drugiej metapredmiotowo (tzn. opieramy się na analizie i refleksji danych naszej świadomości lub też zamykamy się do nalizacji i interpretacji systemów znakowych).

Przedmiotowy sposób filozofowania (poznawania), jako właściwy dla metafizyki tomistycznej, może — zdaniem metodologów — być poznaniem autonomicznym, lub nieautonomicznym, czyli nabudowanym na wynikach nauk szczegółowych i korzystającym z nich przy dochodzeniu do intelektualno-intuicyjnego ujęcia prawdy metafizycznej, lub też „od nich zasadniczo niezależne, gdyż punkt wyjścia stanowią osobliwe dane doświadczenia zmysłowego ujęte intelektualnie w postaci prawd ogólnych, z których bądź dedukuje się pozostałe twierdzenie metafizyczne, bądź dla których szuka się ontycznych racji wyjaśniających i zarazem uzasadniających”¹⁸.

W nurcie więc przedmiotowego uprawiania tomistycznej teorii bytu możemy wyróżnić jakby trzy postawy metodologiczno-poznawcze¹⁹, z których dwie pierwsze bazują na abstrakcji,

¹⁶ A. Krapiec, S. Kamiński, *Specyficzność poznania metafizycznego*, „Znak” 83(1961), 629 nn.

¹⁷ Zob. S. Kamiński, *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, 40nn; E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, 29nn, 52—59.

¹⁸ S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 22.

¹⁹ S. Kamiński mówi o trzech grupach metod: intuicyjno-dedukcyjnych, scjentyistyczno-intuicyjnych, intuicyjno-redukcyjnych. Stąd też pa-

jako metodzie formowania pojęcia bytu, zaś trzecia wskazuje na separację. Są to podstawy: intuicyjno-dedukcyjne, scjentyzyczno-intuicyjne oraz intuicyjno-redukcyjne.

Pierwsza postawa znamienna jest dla tradycyjnej scholastyki²⁰. Najbardziej pierwotne czynności, zmierzające do uchwycenia pojęcia bytu (w procesie abstrakcji), są dokonywane już w ramach systemu. Pojęciu bytu, utworzonemu na trzecim stopniu abstrakcji, przypisuje się orzekanie analogiczne (analogią *pros hen*) o rzeczywistości. Stąd też przedmiotem metafizyki jest nie tyle byt, ale zespół pojęć ujętych w postaci definicji oraz tautologii logicznych, które są ontologiczną interpretacją pierwszych zasad: niesprzeczności i tożsamości. Metafizyka budowana w oparciu o tę metodę i uwarunkowana uformowanym pojęciem bytu, nie ujawnia zasadniczej różnicy między metafizyką Arystotelesa a Tomasza, czy nawet Wolffa. Procedura bowiem formowania pojęcia bytu jest tu stała, najwyższej może dokonywać się unowocześnień terminologii.

Druga postawa (scjentyzyczno-intuicyjna) znamienna jest dla tomizmu lowańskiego²¹. W procesie abstrakcji zmierzamy do uchwycenia pojęcia bytu odznaczającego się najszerszym zakresem denotacji. Stąd też przedmiot metafizyki różni się od przedmiotu innych nauk przede wszystkim zakresem deno-

ralalelnie do nich wyróżniliśmy trzy typy postaw metodologiczno-poznawczych. Zob. S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 21 nn

²⁰ Jako typowych przedstawicieli tomizmu tradycyjnego możemy wskazać: J.A. Gredt, *Elementa philosophiae*, vol. 1—2, Roma 1961¹³. Zdaniem Gredta punktem wyjścia metafizyki są pierwsze zasady ujęte intuicyjnie, odznaczające się: oczywistością asercji, powszechnością i koniecznością oraz będące prawdami naturalnymi. Pojęcie bytu formujemy poprzez dedukcję z pierwszych zasad; R. Garrigou — Lagrange, *La synthese thomiste*, Paris 1950². Zaznacza on, że pojęcie bytu tworzymy poprzez abstrakcję z danym zmysłowym, zaś w oparciu o intuicję intelektualną nad nim dostrzegamy pierwsze zasady, których charakter jest transcendentálny. Na terenie polskim, przedstawicielem tradycyjnej wersji tomizmu jest S. Adamczyk, *Metafizyka ogólna czyli ontologia*, Lublin 1960; Szerzej na ten temat zob. E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, 248—274; S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 22—26.

²¹ Poglądy te odnajdujemy w pismach takich filozofów, jak: D. Mercier, *Metaphysique generale ou Ontologie*, Louvain 1923⁷; F. Olgiati, *Il realismo*, Torino 1936; J. Geysler, *Einige Hauptprobleme der Metaphysik*, Freiburg 1923; L. De Raeymaeker, *Philosophie de l'être*, Louvain 1970; A.E. Tylor, *Elements of Metaphysics*, Edimburgh 1952¹⁵; Na terenie Polski m.in.: P. Chojnacki, *Filozofia tomistyczna i neotomistyczna*, Poznań 1974; Wyliczenie powyższe tak autorów jak i ich prac jest tylko przykładowe a nie wyczerpujące.

tacji a nie aspektem poznania. Metoda formowania pojęcia bytu jest ściśle związana z systemem metafizyki i w niego włączona. W systemie tym: (a) metafizykowanie rozpoczyna się od krytyki poznania, (b) stąd metafizyka nabudowana jest na teorii poznania, jak również na poznaniu nauk szczegółowych. c) Pytanie metafizyczne rodzi się w powiązaniu z wynikami nauk szczegółowych. (d) Poznanie metafizyczne zmierza do ujawnienia (dzięki intuicji intelektualnej) implikacji ontycznych w faktach przyjętych przez naukę, lub też ogranicza się tylko do uogólnienia tez naukowych.

Trzecia z wyróżnionych postaw (intuicyjno-redukcyjna) charakterystyczna jest dla tomizmu egzystencjalnego²². Postawa ta charakteryzuje się tym, że: (a) wskazuje na autonomiczność metod egzystencjalnej teorii bytu (podkreśla się, że metody nie są rezultatem asymilacji współczesnych metod). b) Metody poznania metafizycznego (w tym także metoda separacji) są wynikiem historyczno-metodologicznej precyzacji myśli Tomasa czyli „analizy funkcji metafizyki u podstaw nauki i poglądu na świat”²³, (c) metody metafizyki warunkują maksymalizm poznawczy i realizm teorii bytu, (d) w ogólnej teorii bytu nie wyróżnia się teorii poznania jako odrębnej dyscypliny filozoficznej, lecz teoria bytu jest zarazem metafizyką poznania.

Jako na adekwatną metodę²⁴ formowania bytu wskazuje się (w tym nurcie) na separację, podkreślając jej specyfikę i odmiennność w stosunku do abstrakcji. W procesie separacji formujemy pojęcie bytu jako bytu, którego zawartość stanowi rzeczywistość ujęta w aspekcie egzystencjonalno-treściowym.

²² Zasadniczą rolę odegrały tu prace takich autorów, jak: J. Maritain, Y. Simon, G.P. Klubertanz, E. Gilson, R.J. Henle, A. Forest. Na terenie Polski: A.M. Krąpiec, S. Świeżawski, J. Kalinowski, S. Kamiński, Z. Zdybicka, B. Beże, E. Morawiec, J. Herbut, M. Gogacz, T. Styceń i inni. Charakterystykę prac poszczególnych autorów podaje S. Kamiński w art. pt.: *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 32—50. On też podaje szerszą bibliografię ważniejszych prac tychże autorów.

²³ Zob. S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 33.

²⁴ Termin „metoda” odnoszony do separacji wydaje się być lepiej oddany przez terminy „proces”, „czynność”. Używając jednak słowa „metoda” będziemy to czynili w tym przede wszystkim znaczeniu.

2. SPOSOBY ROZUMIENIA POJĘCIA BYTU

Precyzowanie Tomaszowej koncepcji bytu jest właściwe dla współczesnego tomizmu²⁵. W zasadzie problem „pojęcia”²⁶ bytu traktowano w tomizmie jako jedno z wielu pojęć pierwotnych (filozoficznych), występujących w systemie św. Tomasa. Natomiast *esse* (byt) uważano — jako jedną z ontycznych doskonałości pojętą w duchu Kajetańsko-Wolfiańskim²⁷.

Pierwszym, który — jak zauważa J. Keller²⁸ — zwrócił uwagę na kluczowe znaczenie „pojęcia” bytu w systemie Tomasa był Olgiati²⁹. Przełomowym momentem w tej kwestii był artykuł M. A. Sladeczka³⁰ opublikowany w 1930 roku. Autor interpretując *I Sent.* d. 33 q. 1, a.1. ad 1 wyróżnił trzy znaczenia terminu „byt” (*esse* — *Sein*):

- (a) *Etwassein* (*quidditas, ens nominaliter sumptum*).
- (b) *Wirklichsein* (*actus esse, actus essentiae, esse verbaliter spectatum*).
- (c) *Tatsächlichsein* (*esse copulae*).

Termin *Wirklichsein* — według Kellera — byłby kluczowym i odzwierciedlałby tak pogląd egzystencjonalno-ontologiczny jak i doskonałościowo-ontologiczny na Tomaszowe pojęcie bytu (*esse*)³¹.

Różnice w interpretacji Tomaszowej koncepcji bytu występujące wśród współczesnych Tomistów można, zdaniem Kellera, sprowadzić do różnicy — między tzw. egzystencjalną, doskonałością a neoesencjalną koncepcją bytu³².

²⁵ Zagadnienie to omawiają m.in.: A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje esencjalizujące w neoscholastyce*, RF 14(1966) z. 1, 87 nn; M. Gogacz, *Współczesne interpretacje tomizmu*, „Znak” 11(1963), 1342 nn; Tenże, *Tomizm egzystencjalny na tle odmian tomizmu*, W: *W kierunku Boga*, Warszawa 1982, 58—81; Tenże, *Aktualne dyskusje wokół tomizmu*, ZNKUL 10(1967) z. 3, 59—70.

²⁶ będziemy z jednej strony posługiwać się terminem „pojęcie” (*conceptus*) bytu, z drugiej zaś strony podkreślać będziemy, że w swej „strukturze” element treści i istnienia przez co terminowi „pojęcie” nadajemy specyficzne znaczenie. Zob. E. Gilson, *Byt i istota*, 307.

²⁷ Możemy to zauważyć m.in. u takich neoscholastyków, jak: J. Kleutgen, C. Werner, A. Stöckl, M. De Wulf, A. D. Sertillanges, M. Grabmann i inni; zob. A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje*, 89.

²⁸ J. Keller, *Sein oder Existenz? Das Sein bei Thomas von Aquin in der Deutung der heutigen Scholastik*, München 1962.

²⁹ F. Olgiati, *L'anima di San Tomaso, Saggio filosofico intorno alla concezione tomista*, Milano 1923.

³⁰ A. M. Sladeczek, *Die verschiedenen Bedeutungen des Seins nach dem hl. Thomas von Aquin*, „Scholastik” 5(1930), 192—222, 523nn.

³¹ Zob. A. Wawrzyniak, dz. cyt., 88.

³² Zob. J. Keller, *Sein oder Existenz*, 23nn. Wawrzyniak wskazuje

W egzystencjalnej koncepcji bytu (pojęcia bytu) podkreśla się, że nieujmowane w pojęciach istnienie jest czymś zasadniczym dla bytu i jego realności³³. Wprawdzie istnienie nie dodaje do bytu żadnego elementu treściowego, niemniej jednak sprawia, że treść bytowa jest (istnieje). Położony tu jest akcent nie tyle na treść bytową, ile na fakt istnienia tej treści. Podejście to implikuje świadomość różnicy porządków egzystencjalnego i esencjalnego, a także analogiczność rozumienia teorii aktu i możliwości³⁴.

W doskonałościowej koncepcji bytu podkreśla się beztreściowość aktu istnienia (beztreściowe *esse*), która nie sprzeciwia się, jak twierdzą zwolennicy tej koncepcji, nauce św. Tomasza. Tomasz bowiem mówi o bytowej doskonałości *esse* i jego formalnym (*esse ut formale*) charakterze w bycie. Proces poznania metafizycznego polegałby na przejściu od ujęcia bytu do ujęcia jego *esse*.

Rezultatem tego procesu jest pojęcie *essentia in actu* — a nie *esse ut actus essendi*³⁵. To bowiem, co doświadczamy w bezpośredniej percepcji (intuicji) to egzystencja, ujmujemy ją najpierw w ramach nieuwyraźnionego pojęcia bytu. W ujęciu tym akcent będzie położony na element treściowy a nie na

jeszcze na tzw. „szkolne” rozumienie systemu św. Tomasza i jego koncepcji bytu jakie możemy zauważyć u takich tomistów, jak: G.M. Manser, P. Descoqs czy A. Forest, którzy widzą w Tomaszu tylko kontynuatora Arystotelesa, rozumiejąc przy tym Tomaszową koncepcję bytu w duchu kajetańskiego esencjalizmu. *Esse* pisze tenże autor, jest bądź to „zewnątrznym” aktem istnienia, bądź co najwyżej wewnętrzną jego racją niestanowiącą jednakże ontycznej podstawy bytu w jego doskonałościach. A. Wawrzyniak, dz. cyt., 89.

³³ Tę koncepcję reprezentują m.in.: J. Maritain, E. Gilson, A. Krąpiec, J. de Finance i inni. Pełniej przedstawiciele tego kierunku wymieniają i omawiają: S. Kamiński, *Metody współczesnej metafizyki*, cz. 2, 32—50; M. Gogacz, *Tomizm egzystencjalny na tle odmian tomizmu*, 59—81.

³⁴ W przeciwnym bowiem razie, zauważa A. Wawrzyniak, będziemy pytać: czy przyjmując obok aktu istnienia akt formy pozostawiamy istotę poza zakresem przedmiotu metafizyki? Dalej — nie można zrozumieć „obejmowania” całego bytu przez akt istnienia — jeśli stawia się go obok aktów (form) a nie w innym porządku bytowym. Można wówczas rozumieć istnienie — jako „czysty stan bytowy” — różnicujący tylko aktualny byt od bytu możliwego — nie mówiąc o jego bytowym uposażeniu. Zob. A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje*, 92—93.

³⁵ Przedstawicielami tej koncepcji bytu byłiby m.in.: L. de Raeymaekera, C. Fabro, D.M. de Pettera, J. van Bortela, S. Troostera i inni; zob. J. Keller, *Sein oder Existenz*, 267—310; zob. A. Wawrzyniak, *Tendencje esencjalizujące*, 93nn.

fakt bycia. Bytowe *esse*, poznawczo-zdeterminowane, jako pojęcie jest wynikiem tzw. „rezolutywnych” zabiegów poznawczych specyficznych dla metafizyki³⁶.

Neosencjalistyczna³⁷ koncepcja bytu, idąc za wykładnią A. Wawrzyniaka polega na utreściowieniu transcendentального wobec ograniczającej go istoty aktu bytowania tak, że zarówno aktualność egzystencjalna jak i formalna mieści się w akcie *esse*. Jak się wydaje, u podstaw takiej interpretacji tomistycznej leży zgoła nietomistyczna epistemologia, opierająca analizę bytów przygodnych na nauce o naturze Absolutu. Tymczasem należałoby „traktować metafizyczne pojęcie Boga jak graniczne i pochodne wobec pojęcia bytów przygodnych. O ile tomiści egzystencjalni rację doskonałości absolutu widzą w jego „czystym” istnieniu i to na podstawie uprzedniej analizy bytu przygodnego, o tyle neosencjaliści — w braku ograniczenia treściowego aktu *esse* przez potencjalną istotę.

Tak więc miarą doskonałości Absolutu nie jest i nie może być w systemie neosencjalistycznym istnienie Boga. Przy nieanalogicznym rozumieniu przez neosencjalistów pojęcia aktu i możliwości, rolę istoty pozbawionej właściwego w jej porządku aktu, sprowadza się wyłącznie do negatywnej funkcji ograniczenia aktu *esse*. Istota przestaje być czynnikiem pozytywnie determinującym byt”³⁸.

Tendencja do epistemologicznego i metafizycznego oddzielania *esse* bytu i *existentia*, jaką zauważamy wśród współczesnych metafizyków, prowadzi do esencjalizacji koncepcji bytu. Może się to dokonywać albo na skutek pominięcia immanencji aktu istnienia, co było typowe dla esencjalizmu klasycznego³⁹, albo też przez niedocenienie transcendencji wobec treści bytowej, co możemy dostrzec w neosencjalizmie. Natomiast w interpretacji tomizmu egzystencjalnego⁴⁰ doskonałość *esse* nie

³⁶ Zabiegi te zdaniem Fabro, nie są ani ścisłymi dowodzeniami ani też aktami intuicyjnymi. Polegają one na poznawczym „przechodzeniu” od determinacji bytowo-pochodnych i drugorzędnych do pierwotnych i istotnych według kryterium ich uzasadnienia ontycznego. Zob. C. Fabro, *Participation et causalité*, 79nn.

³⁷ Termin ten został użyty przez F. Brauna, *Peut-on parler d'„existentialem” thomiste?* „Archives de Philosophie” 23(1960), 280; cyt. za A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje*, 98 przypis 40. Jako typowych przedstawicieli tej koncepcji bytu możemy wskazać: J.B. Lotza, K. Rahnera, E. Coretha a także częściowo i J. Maréchała; por. Krąpiec, M2, 99nn.

³⁸ A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje*, 99.

³⁹ Zob. A. Krąpiec, TAB, 61nn; E. Gilson, *Byt i istota*, 106nn; M. Gogacz, *Istnieć i poznawać*, Warszawa 1976, 24nn.

⁴⁰ Szerzej na ten temat: E. Gilson, *Byt i istota*, 217nn; A. Krąpiec,

sprowadza się do tego, że istnienie „zawiera” w sobie coraz bogatszą treść, lecz ujawnia się w tym, że jest ono „superwartościowe”. W ten sposób istnienie jest aktem nawet najbogatszej treści. Zatem ten aspekt poznawczy istnienia ..., „który podkreśla jego transcendencję w bycie jest bardziej podstawowy od aspektu jego immanencji”⁴¹. Tu też leży racja, dlaczego tomizm egzystencjalny tak w punkcie wyjścia, jak i dojścia posiada zdania egzystencjalne, akcentujące fakt istnienia względem treści bytowej⁴².

Wyróżnione powyżej koncepcje bytu, formułowane we współczesnym tomizmie, są przywołane przykładowo a nie wyczerpująco⁴³. Nakreślona bardzo schematycznie i upraszczająco dyskusja, związana z problematyką pojęcia bytu i jego funkcji w metafizyce, stoi w bezpośrednim związku z zagadnieniem metody formowania pojęcia bytu. Koncepcja bowiem metody decyduje o strukturze pojęcia a pojęcie z kolei jest nośnikiem treści realnie istniejącej rzeczywistości lub tylko jej abstrakcją.

3. PODSTAWOWE WARUNKI ADEKWATNEJ METODY

Postulaty formułowane pod adresem klasycznych metod (zwłaszcza abstrakcji) tworzenia pojęcia bytu jako bytu⁴⁴, jak również odnośnie do samego pojęcia bytu⁴⁵, a także jego je-

Egzystencjalizm tomistyczny, „Znak” 6(1951), 108—125; Tenże, S. Kamiński, ZTMM, 52nn; Tenże, M2, 106nn.

⁴¹ A. Wawrzyniak, dz. cyt., 98.

⁴² Problematykę tę szerzej analizują i omawiają między innymi: A. Krapiec, *Analiza „punktu wyjścia” w filozoficznym poznaniu*, W: DEE, 49—102; Tenże, *Język naturalny podmiotowo-orzeczeniowy (analiza sądów)*, W: DEE, 140—162; Tenże, RLP, 615—621; B. Bakies, *Sądy egzystencjalne a punkt wyjścia metafizyki*, SPhCH 14(1978) 1, 5—24.

⁴³ Szerzej zagadnienia te poruszają: M. Gogacz, *Współczesne interpretacje tomizmu*, „Znak” 15(1963), 1339—1359; Tenże, *Aktualne dyskusje wokół tomizmu*, ZNKUL 10(1967) z. 3, 59—70; E. Gilson, *Being and Some Philosophers*, Toronto 1952; J. Keller, *Sein oder Existenz*, 23nn; A. Wawrzyniak, *Nowsze tendencje*, 87—104 i inni.

⁴⁴ Problem ten szerzej omawiają m.in.: M.V. Leroy, „*Abstractio*” et „*separatio*” d’après un texte controversé, 328—339; A. Krapiec, S. Kamiński, ZTMM, 41—94; E. Morawiec, *Język i metoda*, 145nn; N. Balthasar, *La metode en metaphysique*, Louvain 1963; J. Hessen, *Die Methode der Metaphysik*, Bonn 1955; V. Lowe, *Empirical Method in Metaphysics*, „Journal of Philosophy” 44(1957), 225—233; R.J. Henle, *Methods in Metaphysics*, Milwaukee 1951; S. Kamiński, *Współczesne metody metafizyki*, cz. 1 RF 15(1967) z. 1, 5—40; cz. 2 RF 26(1978) z. 1, 5—50 i inni.

⁴⁵ Dogłębne studium problemu pojęcia bytu przeprowadzają m.in.:

zykowej eksterioryzacji (werbalizacji)⁴⁶, stały się bodźcem do badań nad metodami i językiem teorii bytu⁴⁷.

Dodatkowym źródłem zainteresowania tymi kwestiami była nieadekwatność dotychczasowych metod formowania pojęcia bytu jako przedmiotu realistycznej metafizyki, która coraz częściej stawała się przedmiotem dyskusji⁴⁸.

Wśród wielu postulatów kierowanych pod adresem metod tworzenia pojęcia bytu, jako najważniejsze możemy wskazać:

- (a) Rozwiązanie problemu ograniczonej nośności struktur poznawczych metodą abstrakcji nie pozwalających ująć rzeczywistości jednocześnie, w jej aspekcie treściowo-istotnym.
- (b) Opracowanie metody (formowania pojęcia bytu)⁴⁹, która nie byłaby modelem (typu kategorii Kanta) narzuconym *a priori* na rzeczywistość, lecz „odczytaniem” struktury rzeczywistości.
- (c) Konieczność utworzenia pojęcia, które obejmowałoby każ-

E. Gilson, *Byt i istota*, 20—160; A. Krapiec, M2, 76—121; Tenże, TAB, 45—141; S. Kamiński, *Specyficzność poznania metafizycznego*, 602—637.

⁴⁶ Zagadnienie to potraktowane jest szerzej na przykład przez: K. Ajdukiewicz, *W sprawie pojęcia istnienia*, W: *Język i poznanie*, t. 2, Warszawa 1965; A. Stępień, *Istnienie (czegoś) a pojęcie i sąd*, SPhCH 9(1973)1, 235—261; W. Chudy, *Poznanie istnienia (bytu) w ujęciu tomistów egzystencjalnych*, cz. 1 SPhCH 17(1982)2, 19—39; cz. 2 SPhCH 18(1982)2, 41—70; A. Krapiec, RLP, 577—620; J.E. Smith, *Being, immediacy and articulation*, „The Review of Metaphysics” 24(1970—71), 593—613; P.T. Raju, *Being; how know and how expressed?* „International Philosophical Quarterly” 15(1975), 161—179.

⁴⁷ Zob. S. Kamiński, *Uwagi o języku teorii bytu*, RF 17(1979) z. 1, 41—54; A. Krapiec, *Język naturalny podmiotowo-orzeczeniowy*, W: DEE, 140—162; H.G. Alexander, *Language and Metaphysical Truth*, „Journal of Philosophy” 34(1937), 645—652; C. Ryan, *Metaphysics and Language*, „Blackfiars Review” 32(1951), 462—478; E. Gilson, *Lingwistyka a filozofia*, Warszawa 1975 i inni.

⁴⁸ Literaturę odnośnie tego problemu wskazaliśmy już wcześniej: zob. przypis 1, 20, 22 ponadto zob. A. Krapiec, ZTMM, 13nn; Tenże, *Metafizyka ale jaka?* RF 17(1969) r. 1, 55—62; Tenże, S. Kamiński, *Specyficzność poznania metafizycznego*, „Znak” 13(1961), 602—637; Tenże, *O rozumieniu metafizyki*, „Znak” 15(1963), 1077—1082.

⁴⁹ Odnosząc termin „metoda” do separacji, trzeba zaznaczyć, że określa się nim bardziej zbiór metod (jednoczących w sobie funkcję: formowania, wyjaśniania a także pokazywania i uzasadniania pojęcia bytu) niż pojedynczą metodę. W egzystencjalnej teorii bytu wskazuje się na separację jako na proces (złożony) poznawczy lub nawet jako na sposób bycia podmiotu wyznaczony przez rzeczywistość. Zob. A. Krapiec, *Analiza „punktu wyjścia” w filozoficznym poznaniu*, W: DEE, 95nn; E. Gilson, *Realizm tomistyczny*, 48; S. Kamiński, *Osobliwość metodologiczna teorii bytu*, 40nn.

dy z osobna konkretny przypadek realnego bytowania i zarazem wszystkie przypadki bytowania w obu wymiarach (treści i istnienia).

- (d) Konieczność „zwerbalizowania” tego pojęcia w języku intersubiektywno-komunikowalnym, z jednoczesnym zachowaniem (umiarkowanego) realizmu pojęciowego.
- (e) Zagwarantowanie jedności tak ontycznej jak i epistemicznej utworzonemu pojęciu, które w każdym aspekcie (ontycznym, epistemicznym, lingwistycznym) jest strukturą złożoną.
- (f) Konieczność uniknięcia hipostazowania metody przez zastępowanie nią rzeczywistości.

Wyróżnione powyżej zagadnienia dotyczące metody formowania pojęcia bytu jak również samej koncepcji bytu, ujawniają metodologiczne braki teorii bytu i wskazują na potrzebę opracowania na terenie metafizyki nowych lub udoskonalenia starych metod formowania pojęcia bytu jako bytu.

QUESTIONS CONCERNANT LA MÉTHODE DE FORMATION DE LA NOTION DE L'ÊTRE

Résumé

Les spécialistes en théorie des connaissances et en méthodologie expliquent le rôle joué dans le système de la méthaphysique par la méthode de formation de la notion de l'être.

On peut montrer (très vaguement) trois principaux éléments méthodologiques qui à travers les siècles constituaient la base de la formation de différents systèmes méthaphysiques. Pour la méthode de la formation de l'être les uns utilisent l'abstraction (largement comprise), les autres préfèrent l'intuition directe, d'autres enfin tentent de trouver cette méthode dans ce qu'on appelle la separation.

Parmi les exigences les plus importantes adressées aux méthodes de formation de l'être il y a: (1) l'explication des limites des structures de la connaissance (*notions, jugements*) obtenue par la méthode d'abstraction, (2) l'abandon du constructivisme et de l'apriorisme, (3) la nécessité de faire une notion transcendente de l'être, (4) la garantie de l'unité ontico-épistémologique de l'être, (5) l'absence de l'hypostase de la méthode, (6) la „verbalisation” de la notion individualisée de l'être dans un langage intersubjectif et communicable.